

Mesajah, Ogień

Pal w sobie ten ogień... Cały czas!
Póki masz go w sobie... Babilan!
Niech nie mąci w twojej głowie...
Gdybyś tylko chciał rozpalisz go w drugiej osobie! /x2

Na ich drodze nigdy nie postanie moja noga!
Ich twarze śmieją się, ale za maską twarz złowroga!
Ich 'parszywość', ich fałszywość są jak choroba!
W sercu spalmy twarz szatana, niech chroni cię droga Boga!
Nie ja i ja! Ja ja to już liczba mnoga!
Dreary jak Samson dają mi siłę, a nie bo taka moda!
Nie będę zapierdalał dla skurwieli na paroba!
I pokusy to nie dla mnie droga!

Pal w sobie ten ogień... Cały czas!
Póki masz go w sobie... Babilan!
Niech nie mąci w twojej głowie...
Gdybyś tylko chciał rozpalisz go w drugiej osobie! /x2

Ty pracuj, pracuj, powoli, powoli, ale wciąż do przodu!
Rozpalaj ogień w sercach, choć wokoło powiew chłodu!
I mimo głodu robiliśmy z braćmi tak za młodu!
Dalej idziemy tą drogą, nie wpędzą nas do grobu!
Dlatego tłumy, tłumy, ludzi, ludzi stoją za mną!
To dla nich robię tą muzykę, dla nich ciągle gram ją!
Bez dumy, dumny mam pochodnię rozpalam ją!
Znalazłem drogę więc i tobie oświetlam ją

Pal w sobie ten ogień... cały czas!
Póki masz go w sobie... Babilan!
Niech nie mąci w twojej głowie...
Gdybyś tylko chciał rozpalisz go w drugiej osobie! /x2

Tak wielu chce palić ogień, ale ledwo łapią tlen!
A chcieli by żyć naprawdę, a nie życiem pełnym ściem!
Ja dobrze o tym wiem!
Obserwuje hipokrytów noc i dzień!
A rzucam słowo! Babilonu czar pryska!
Chcesz poczuć ten ogień? Obadaj to z bliska!
Nie zagasie nigdy, bo w sercu ciągle jest iskra!
On daje mi siłę, zobacz sam co możesz zyskać!

Pal w sobie ten ogień... Cały czas!
Póki masz go w sobie... Babilan!
Niech nie mąci w twojej głowie...
Ty byś tylko chciał rozpalisz go w drugiej osobie! /x2